

Stefan Drażkiewicz ps. Murzynek



Jeden z najmłodszych żołnierzy oddziału sabotażowo-dywersyjnego Armii Krajowej, członek grup szturmowych, brał udział w wykonaniu wyroku na okrutnym kierowniku Arbeitsamtu Kurcie Ritterze. Skierniewiczanie.

Urodził się 22 kwietnia 1925 r. w Łodzi. Podczas okupacji zamieszkał z siostrą i matką w Skierniewicach przy ul. Bielańskiej 35. Jako 16-letni chłopiec wstąpił do AK. Był najmłodszym i bardzo odważnym żołnierzem Oddziału Sabotażowo-Dywersyjnego obwo-
du „Sroka”, o pseudonimie „Murzynek”. Należał do I grupy bojowej oddziału. Najbardziej
znaną akcją, w której brał udział, była likwidacja okrutnego kierownika Arbeitsamtu Kurta
Rittera, 25 czerwca 1943 r.

Udany zamach na Rittera odbił się szerokim echem w społeczeństwie i nazywany był
„skierniewickim zamachem na Kuczerę”. Dzięki zlikwidowaniu Niemca wielu młodych
skierniewiczanie uniknęło wywózki na roboty do Rzeszy.

Drażkiewicz aż palił się do udziału w akcjach, w których wykazywał się ogromną odwa-
gą. Często przebrał się w mundur niemiecki, m.in. podczas akcji związanej z wysa-
dzeniem torów kolejowych. Pojechano na akcję samochodem ciężarowym wypełnio-
nym materiałami wybuchowymi i bronią, a Stefan w mundurze żandarma stał na pacy
z karabinem maszynowym opartym o szoferkę, z bronią gotową do strzału. Niemcy bali
się ich zatrzymać. Brał udział także w akcji wysadzenia na terenie koszar magazynu ze
sprzętem do wysyłki na wschodni front, czy rekwizycji gotówki z Komunalnej Kasy Os-
zczędności, mieszczącej się w ratuszu. W mundurze żandarma brał również udział w ak-
cji „upomnienia” volksdeutsche w okolicy Głuchowa. Przebrał się w mundur na tere-
nowej placówce oddziału w Przybyszycach, jednak po akcji żołnierze mieli zamknięty
odwrot i do domu wrócił w mundurze. Niemcy znaleźli jego cywilne ubranie wraz z kartą
rozpoznawczą i adresem. Po 2 dniach żandarmi przyszli po niego do domu przy ul. Bie-
lańskiej. Nie znaleźli „Murzynka”, bo ukrył się na strychu. Nadgorliwy policjant granato-
wy usłyszał jakiś ruch i zawrócił żandarmów, a ci zabrali jeńca. Drażkiewicz był uzbro-
jony, ale nie użył broni, bojąc się o bezpieczeństwo matki i sąsiadów. W siedzibie żan-
darmerii przy ul. Piłsudskiego poddano go ciężkim torturom, nikogo jednak nie wydał.
Podczas przesłuchania został zastrzelony przez żandarma.

Pośmiertnie Stefan Drażkiewicz został odznaczony przez Komendanta Głównego AK
Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem z Mieczami. Skierniewiczanie upamiętnili
Drażkiewicza nazywając jego imieniem jedną z ulic w Skierniewicach.



Dom przy ul. Bielańskiej 35
w Skierniewicach,
w którym zamieszkała
rodzina Drażkiewiczów
podczas II wojny światowej

Zródło:
zbiory Muzeum Historycznego Skierniewic
i Andrzeja Kostusiaka



Stefan Drązkiewicz z matką
w skierniewickim parku
Źródło:
zbiory Muzeum Historycznego Skierniewic
i Andrzeja Kostusiaka



Stefan Drązkiewicz
Źródło:
zbiory Muzeum Historycznego Skierniewic
i Andrzeja Kostusiaka



Legitymacja uczniowska
Stefana Drązkiewicza
Źródło:
zbiory Muzeum Historycznego Skierniewic
i Andrzeja Kostusiaka



Stefan Drązkiewicz
Źródło:
zbiory Muzeum Historycznego Skierniewic
i Andrzeja Kostusiaka

